ROK L. Nro 239.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Października 1870. Piątek. Dnia 16 (28) Października 1870.

Rano ciepła st. 5, w poł: ciepła st. 7. Wysokość wody st. 3 c. 10 (przybywa). | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca o g. 6 m. 49, Zachód „ „ 5 „ 38 | Jutro, ŚŚ. Narcyza i Euzebji.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Pojutrze jest 21-a niedziela po Świętach.— Ewangelja Ś-ta u Mateusza Ś-go w rozdziale XVIII. „O dłużniku i złośliwym słudze".

— W niedzielę w kaplicy literackiej, przy kościele Archikatedralnym odbędzie się nabożeństwo na pamiątkę poświęcenia tejże kaplicy.

— Pojutrze jako w ostatnię niedzielę b. m. odbędzie się miesięczny odpust na Powązkach w kościele Ś-go Karola Boromeusza.

— W dniu 30 b. m., w przyszłą niedzielę, w kościele Śgo Jana, przypada doroczna uroczystość Świętych Kryspa i Kryspjana, Patronów zgromadzenia Majstrów szewckich, która to odprawiać się będzie przy wystawieniu N. Sakramentu z kazaniami i processjami z rana i po południu.

— Do „Gołosa" piszą z granicy russko-pruskiej, z Kibart (przy stacji Wierzbołów), że 4 października obchodzono tam uroczyście poświęcenie świątyni prawosławnej, zbudowanej na pamiątkę cudownego ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od występnego zamachu 4 kwietnia 1866 roku. Poświęcenia dopełnił przybyły z Warszawy arcybiskup Joanicjusz, w obec licznego zgromadzenia miejscowej ludności prawosławnej, jak równie wielu lutrów i katolików, w liczbie których byli nawet przyjezdni z pruskich miejscowości pogranicznych.

— *Magistrat miasta Warszawy.* W skutku obwieszczenia z dnia 4 (16) sierpnia r. b. zawiadamiającego, że wyposażenie procentem od summy rs. 3,750 przez Warszawską Gminę Izraelitów złożonej, celem uczczenia pamiątki obchodu jubileuszowego 50-cio-letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hr. Paskiewicza-Erywańskiego Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednej z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, przyznane będzie w roku bieżącym kandydatce wyznania chrześciańskiego, zgłosiły się dwie kandydatki tegoż wyznania.

Magistrat po rozpatrzeniu kwalifikacji tych kandydatek na posiedzeniu swem z dnia 30 września (12 października) r. b. odbytem w komplecie i w obec Członków Dozoru Bóżniczego, przyznał, a na posiedzeniu swem powtórnem dnia 2 (14) października t. r., ogłosił przyznanie wyposażenia pannie Melanji Emiljanów, córce dym: Feldfebla obecnie woźnego Kancellarji Namiestnika lat 18 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, która stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniła.

O czem Magistrat czyniąc zadosyć § 11 instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości.

(Dzien. Warsz)

— *J* — W Warszawie najwięcej mieszka ludzi— takich, którzy zajmują mniejsze lokale, to jest 2 lub 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem.— Tacy, którzy mogą zająć — 6 — 10 — lub więcej pokoi, stanowią bardzo znaczną mniejszość ludności tutejszej.

Tymczasem— tylko owej 20tej lub 30tej części mieszkańców Warszawy, pozwolonem jest używanie wygód porządnego mieszkania, chodzenia po wygodnych i czystych schodach.

Dlaczego tak jest? objaśnić trudno, boć przecie owe 19cie części ludzi mniej bogatych— i pracujących niemniej potrzebują— wszelkich hygienicznych i estetycznych warunków mieszkania, które im służy do wypoczynku i schronienia.

Prawie wszystkie murowane od ulicy kamienice w naszem mieście— składają się z mieszkań większych,—więc napotkamy tu i gaz na schodach i piece niedymiące i drzwi i okna ładnie lakierowane—Za to obejrzawszy oficynowe mieszkania, ileż tam napotkamy niedogodności,— schody wązkie, brudne;— przejście przez kuchnie, lub ciemne przedpokoje,— pokoje malutkie— najczęściej jak dla ptaszków..... a nie ludzi— co pragną powietrza, na których czystość niezbyt zbawienne wpływają ścieki i rozmaite inne dodatki na podwórzach.— Słowem, od ulicy mogą mieszkać bogatsi, im tylko wolno używać zwykle względnie czystszego niż na podwórzach powietrza.

Zaręczamy, że gdyby stawiano pewną ilość domów (nawet na pierwszo-rzędnych ulicach), z podziałem ich na 2 lub 3-pokojowe frontowe mieszkania, zyskby był może większy i pewniejszy,— bo nieraz duże apartamenta kilka kwartałów stoją pustkami.—Także kawalerskie pojedyncze pokoje od frontu, rywalizowałyby z hotelami i pewny zyskby przynosiły.

= Donieśliśmy już naszym czytelnikom, że w dniu 27 b. m., w domu pod Nrem 24 na dole, obok Resursy kupieckiej, otworzonym został uroczyście 6 ty sklep stowarzyszenia „Merkury", noszący nazwisko „*Bazaru*", ze specjalnem przeznaczeniem przyjmowania do sprzedaży, po cenie ustanowionej z wolnej ręki lub przez licytację, różnych przedmiotów używanych lub nowych, od członków stowarzyszenia i nie członków, pod warunkami nieskończenie uprzystępniającemi kupno i sprzedaż, czyli co na jedno, znoszącemi, o ile można, kosztowne w takich razach pośrednictwo lub wyzyskiwanie.

Zarząd „Merkurego" otworzył ten sklep na zasadzie § 2 Ustawy i w dopełnieniu decyzji ostatniego Zebrania Ogólnego zapadłej, na wniosek swych członków, a mianowicie pp. Makowieckiego (obecnie Dy-

rektora Zarządu), Wiślickiego (Redaktora „Przeglądu“), Zmijewskiego (obecnie Sekretarza Zarządu), Paprockiego L. i Jundziłła N., poparty przez skład uprzedniego Zarządu.

Wedle tymczasowego regulaminu, Bazar na dostawiane przedmioty żadnych zaliczek nie udziela, bo instytucja ta nie jest lombardem, a po prostu handlem przyjmującym w komiss, za pewnym wynagrodzeniem, dostawione mu przedmioty. Bazar pobierać będzie: *wpisowe* po 1% od podanej cenę przedmiotu za każde 3 miesiące. Członkowie stowarzyszenia za pierwsze trzy miesiące zwolnieni są od wnoszenia opłaty wpisowego. *Składowe* w ogóle od wszelkich ruchomości zajmujących w przestrzeni więcej jak jeden łokieć sześcienny po kop. 2½ za każde 2 tygodnie. Od przedmiotów wiszących na ścianie po 2½ kop. za dwa tygodnie od każdego łokcia kwadratowego. Wpisowe pobiera się z góry, a składowe z dołu. Za sprzedanie przedmiotu Bazar pobierze po 6% od ceny za którą został sprzedany.

Licytacje na żądanie właścicieli odbywać się będą w terminach przez Zarząd ustanawianych, w miarę nagromadzania się przedmiotów. Licytacje od cen zniżonych we dwa tygodnie po pierwszym terminie. Ogłoszenia o licytacji przez pisma publiczne.

Bazar otwartym jest w dnie powszednie od 8 rano do 1 po południu i od 3 do 8 po południu. W niedziele od 4 do 8 po południu. W święta uroczyste sklep będzie zamkniętym.

Obok też powyższego zadania sklep przyjmować będzie anonsa do księgi, w którą każdy zapisać może przedmioty, które ma u siebie w domu na sprzedaż, albo które potrzebuje kupić lub wynająć. Za każdą pozycję zapisu, interessant opłaci kop. 5. Księga zapisów podzieloną jest na następne rubryki: *a)* pokarmy, *b)* ubiory, *c)* meble i sprzęty, *d)* materjały surowe opałowe i budowlane, *e)* narzędzia i instrumenta, *f)* mieszkania do wynajęcia, *g)* zwierzęta i *h)* rozmaitości.

Taki jest ustrój Bazaru, który jak widzimy nader przybliża sie do *Sali licytacyjnej* doradzanej przez p. J. Statkowskiego w Nr. 262 „Gazety Polskiej“ z r. z. na wzór znanej w Paryżu instytucji „L'Hôtel des ventes“ przynoszącej obrotu rocznego około 30 miljonów franków. Im więcej Bazar rozwijać się będzie, tem więcej przyniesie rzeczywistych usług dla niezamożnej klassy mieszkańców, od sympatji której zależy i samo prowadzenie. Całość powierzanych przedmiotów poręczaną jest przez fundusze Stowarzyszenia, a rzetelność operacji przez administrację tegoż z wyborów i zaufania pp. członków. Przy Bazarze ustanowieni są opiekunowie dla bliższego nadzoru i ułatwienia.

═ Popierając szczerze myśl założenia u nas szpitala dla dzieci w samym jej zarodku, z niemałą pociechą dziś notujemy, że instytucja ta w miarę możności rozwija się coraz szczęśliwiej, budząc ku sobie z dniem każdym większe zaufanie publiczności. A nie było to rzeczą tak łatwą. Wiadomo jak często spotykamy niechęć i uprzedzenie szczególnie w klassie uboższej przeciwko szpitalom. „Szpital,—powiadają biedni, to przedsień cmentarza.“ Cóż dopiero kiedy ma się tam umieścić dziecię, nad którego kolyską każda kochająca matka zwykła przepędzać dni i godziny, śledząc z bijącem sercem postęp choroby lub polepszenia zdrowia jego. Jeżeli więc w krótkim czasie sale i ambulatorjum szpitala dziecinnego są zapełnione, jeśli widzimy rosnące w sercach najtrwożliwszych matek zaufanie do nowej instytucji i wiarę w pieczołowitość jej opiekunów z pociechą notujemy ten fakt, jako najwymówniejszy dowód zasługi tych wszystkich, co ku wzrostowi i ustaleniu szpitala przyłożyli swe starania i ku utrzymaniu go na wysokości powołania nie szczędzą pracy. Korzystamy również z tej sposobności, iżby podać tu wiadomość o fakcie pomyślnym dla wzrostu szpitala: Z powodu rozwiązania dotychczas istniejącej w Królestwie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, członkowie tejże Rady chcąc godnie pożegnać swego przełożonego Senatora Eugenjusza Rożnowa, umyślili uczcić go składkowym obiadem. Zawiadomiony o tem Prezes odniósł się piśmiennie do swych byłych współtowarzyszów pracy, a dziękując im za życzliwość, jednocześnie wyraził stanowczą prośbę, iżby pieniądze na powyższy cel zebrać się mające zechcieli obrócić na cel użyteczniejszy, a mianowicie: na wsparcie Szpitala dziecinego. Fundusze szpitala wzbogacone zostały przez to o 240 rs.—a dobroczynność ogólna zyskała jeden piękny czyn więcej, i przykład płodny w następstwa.

═ Słyszeliśmy, że z upoważnienia Rady nadzorczej instytutu muzycznego, ma być w grudniu urządzoną uroczystość muzyczna na uczczenie Bethowena. Dochód z tej uroczystości ma być przeznaczonym na opłaty wpisowe dla niezamożnych uczniów i uczennic instytutu.

═ Podajemy tu opis medaljonów gipsowych, które zdobią górny fryz nowej sali Wystawy Sztuk Pięknych. Opis ten poczerpujemy z artykułu p. Aleksandra Lessera pomieszczonego w ostatnim numerze. „Kłosów“ Medaljon I, przedstawia Mikołaja de Lubin (Lüben w Szlązku) r. 1353, który ozdobił miniaturami najdawniejszy manuskrypt legendy Świętej Jadwigi; medaljon modelował p. Syrewicz. Medaljon II-gi Petrus Arler, budowniczy tumu w Pradze Czeskiej Ś-go Wita, wykonał także wiele prac rzeźbiarskich, urodził się roku 1333 umarł 1396 r.: modelował p. Zbąski. Medaljon III Veit Stvos, rodem z Krakowa, rzeźbiarz, snycerz, sztycharz i malarz: urodz. 1447 r., umarł 1533 r., modelował p. Riger. Medaljon IV Tomas Dolabella, nadworny malarz i sztycharz, urodz. 1600 r., umarł 1650 r., modelował p. Marconi. Medaljon V Franciszek Lexycki, zakonnik bernardyn, malarz historyczny, umarł 1668 r., modelował p. Statler. Medaljon VI Szymon Czechowicz, malarz historyczny, urodz. 1689 r., umarł 1775 r., modelował p. Pruszyński. Medaljon VII Daniel Chodowiecki, sztycharz i malarz, urodz. r. 1726, umarł 1801 r., modelował p. Cengler. Medaljon VIII Franciszek Smuglewicz, malarz historyczny urodz. 1745 r., umarł 1807 r., modelował p. Hussak. Medaljon IX Marcelli Bacciarelli nadworny malarz urodz. 1751 r., umarł 1818 r., modelował p. Pruszyński. Medaljon X Michał Stachowicz, malarz rodzajowy i historyczny urodz. 1768 r., umarł 1835 r., modelował p. Marconi. Na odpowiedniej stronie między oknami znajdują się w medaljonach tylko nazwiska również pamiętnych w sztuce artystów, których wizerunki nie są znane, a temi są: 1) Leopardus rzeźbiarz 2) Octavian Volcner urodz. 1144 r., umarł 1150, mularz i budowniczy kościoła Ś-go Stefana w Wiedniu. 3) Stanisław Durink w r. 1448 malował w rękopiśmie Długosza: Banderia Prathenorium. 4) Jan Ziarnko od r. 1596 do 1623 wiele

sztychował w Paryżu pod swojem imieniem lub przydomkiem: I le Grin. 5) Klemens Mollus r. 1643 modelował posąg Zygmunta III w Warszawie. 6) Jeremjasz Falk sławny sztycharz od r. 1619 do 1668. Resztę ornamentów rzeźbiarskich modelował p. Pruszyński, medaljony odlewał p. Zbranicki, ornamentacji zaś malarskiej dokonał p. Strzałecki.

= W niedzielę upłynie pięćdziesiąt lat od założenia w Warszawie Ressursy Kupieckiej. Zawiązanie towarzystwa nastąpiło w dniu 20 października 1820 roku w domu Zejdlera przy ulicy Miodowej Nr 482. Projekt do uorganizowania Kupieckiej Ressursy i rozwinięcie projektu przedsięwzięli następujący kupcy i obywatele: Döpler August, Sommer Wojciech, Koehler Franciszek, Dyzmański Józef, Wethusen Henryk, Kurtz Jerzy, Gotti Józef, Koehler Franciszek (junior), Stamm Adrjan, Koehler Józef, Blum Mikołaj i Liedkie Jakób. Podpisanie ustawy nastąpiło w dniu 24 stycznia 1821 r. przez 50 członków. Przeniesienie ressursy z domu Zejdlera do gmachu obecnego w roku 1829 kończy pierwszą epokę jej istnienia. Gmach ten, nabytym został przez ś. p. Piotra Steinkellera na rzecz towarzystwa, pamięć też tego zasłużonego dyrektora uczczoną została przez teraźniejszy komitet, biustem marmurowym. W r. 1845 w dniu 25 października, członkowie ressursy uroczyście obchodzili: *dwudziestą piątą* rocznicę swojego zjednoczenia. Od czasu założenia ressursy było dziewięciu dyrektorów: pierwszym był Sommer Wojciech. W niedzielę z okazji wspomnionego jubileuszu ma się odbyć w sali ressursowej wystawny obiad dla członków instytucji, oraz osób przez komitet zaproszonych.

= Peregryn Lanckoroński zmarły w roku 1838, przeznaczył testamentem wieś swoją Rożki, położoną w powiecie sandomierskim, na założenie i utrzymywanie z jej dochodów domu przytułku dla sześciu ubogich; prócz tego z dochodów tych ma być użytym fundusz na utrzymanie jednej sieroty ze wsi Rożki, oraz fundusz na wyposażenie kilku dziewcząt. Dochody ze wsi Rożki od r. 1867, to jest od daty śmierci wdowy po legatarjuszu, dożywotniczki, wynoszące około 1,400 rs., są złożone w Banku Polskim i właściwe władze zajmują się wprowadzeniem w życie filantropijnego projektu.

= Stada gęsi skrzydlatych z dalekich i bliższych okolic już przybywają na targ za Żelazną bramą i na rynek Starego-Miasta. Cena tych nielegalnych potomków łabędzi, ma być umiarkowaną. Wykwintni gastronomowie w braku strasburskich pasztetów, wyrabianych z gęsich wątróbek, będą musieli w tym roku kontentować się ich skrzydłami i udkami. Mówiono nam jednakże, iż kilku przemysłowców w Berlinie stowarzysza się dla założenia fabryki pasztetów, według przepisów strasburskich producentów. Czemużby u nas podobna fabryka powstać nie mogła? Wszakże niemało jest u nas ludzi pomysłowych i gęsi i amatorów smacznego jadła! Fabrykanci wyrobów porcelanowych mogą także wyrabiać równie gustowne terynki do pasztetów, jak te, które przybywają tu z Alzacji. Poruszamy tę kwestję ale z obawą, żeby czasem produkcja pasztetów nie rozwinęła się tak jak fabrykacja wody sodowej.

= Zima się zbliża, a więc i przygotowania na godne jej przyjęcie czynią się wszędzie gdzie tylko możność na to pozwola. Niezapomniano także i o bassenach przy wodotryskach; które pookładano słomą i liśćmi drzew, zabezpieczając je od szkodliwych wpływów wielkiego mrozu.

= Niektórzy z właścicieli tutejszych pierwszorzędnych cukierni sprowadzili zapasy bombonjerek i innych ozdobnych pudełek do cukrów z Paryża, przed rozpoczęciem oblężenia tego miasta. Jestto dowód przezorności,— właściwość ludzi pomysłowych; wolelibyśmy jednakże, ażeby owe bombonjerki wyrobione zostały przez tutejszych zdolnych introligatorów. Rzemiosłem tym, powinny się także zająć kobiety; wymaga ono bowiem cierpliwości i gustu, czyli dwóch warunków, które z pewnością posiada bardzo wiele tutejszych miłujących pracę mieszkanek.

= W Ogrodzie Krasińskich, altana w której sprzedawano wodę sodową, została zamkniętą i deskami dokoła obitą dla zabezpieczenia od wpływów wilgoci i mrozu.

= Gaz coraz więcej wchodzi w użycie powszechne w mieście naszem. Codziennie prawie zakładają się świeże rury gazowe, mające służyć do przeprowadzenia jasnego płomienia. W ostatnich dniach zaprowadzono gaz w sklepie ubiorów kościelnych przy ulicy Miodowej i w cukierni przy ulicy Mazowieckiej; wczoraj zaś przystąpiono do przeprowadzenia rur gazowych do gmachu więzienia głównego przy ulicy Długiej.

= Wczoraj rozebrano oparkanienie przed frontonem gmachu teatralnego. Roboty około ukończenia podjazdu postępują śpiesznie.

= We wsi Chobrzynie p. sandomirskim, parafjalna świątynia Pańska ma być odnowioną. Około 7230 rs. przeznaczono na restaurację.

— Nasyp ziemny, przy bulwarku drewnianym poczynając od ulicy Tamka do Zajęczéj zostanie rozszerzony.

— Gazeta Policyjna donosi: Licznie spełniane kradzieże szczególniej lichtarzy srebrnych i innych kosztowności, dokonywane po większej części u starozakonnych, w czasie ich świąt lub szabasów, zwróciły bardzo baczną uwagę Policji śledczej, przez którą wysyłane były z tego powodu patrole nocne. — Dwaj dozorcy Policji śledczej, zatrzymali na odległej od środka miasta ulicy żyda, znanego z nabywania rzeczy kradzionych. W czasie dopełnionej przez dozorców przy osobie zatrzymanego rewizji i dotknięciem go ręką około bioder, żyd zaczął uskarżać się na mocny ból, oświadczając, że ma rupturę. Pomimo to, dozorcy w tym właśnie miejscu znaleźli i wydobyli zawiniątko z różnemi kosztownościami złotemi Żyd widząc, że się z rąk Policji nie uwolni i nie chcąc być uważanym za głównego sprawcę, oświadczył, że wskaże istotnego winowajcę i nabywców skradzionych kosztowności. I rzeczywiście doprowadził dozorców do mieszkania znanego nabywcy rzeczy kradzionych, gdzie ciż zastali znanego i niejednokrotnie za kradzieże więzieniem karanego złodzieja, Jojne Bauerberga, który wraz gospodarzem mieszkania i jego żoną przeważali złote i srebrne kosztowności, na rs. 3,000 cenione. Wszyscy czworo natychmiast przyaresztowani zostali, przedmioty zaś podówczas u nich znalezione i zabrane, pochodziły z kradzieży gwałtownej, tej samej nocy w domu pod Nr. 1815, przy ulicy Franciszkańskiej, przez wyłamanie kilku zamków dokonanej. Sprawca wspomnionej kradzieży Bauerberg, dla odwrócenia od siebie podejrzeń i wprowadzenia wbłąd władzy, przed spełnieniem występku, wymeldował się, że wyjeżdża zagranicę i rzeczywiście też wyjechał z Warszawy, lecz powróciwszy do miasta i nie wstępując nawet do swego mieszkania, spełnił tak znaczną kradzież i prawie na gorącym uczynku przez Policję został schwytany. Złoczyńcy ci po ukończeniu

śledztwa, oddani zostali właściwemu Sądowi; po ukaraniu według prawa. (Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Jakób Lipecki, żołnierz dymisjonowany, lat 43 wieku liczący w domu pod Nr. 1341 zamieszkały, znalezionym został w pościeli nieżywym. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 1631a, starozakonny Szmul Litensztejn; dekarz, pracując na dachu drewnianego zabudowania, przez nieostrożność, spadł na ziemię i złamał sobie rękę prawą. Odesłano go natychmiast do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Wolskim, na rogu ulic Granicznej i Żelaznej Bramy, dostrzeżonym został pies podejrzany o wściekliznę, który natychmiast przez strażnika policyjnego zabitym został.

— Za rogatką Wolską, pies podejrzany o wściekliznę, porozrywawszy odzież na Maksymie Wejciechu, w domu pod N. 3091 zamieszkł., uciekł, lecz we wsi Woli zabitym został. Odniesiono się do urzędu lekarskiego o sprawdzenie, czyli psy wzmiankowane rzeczywiście były wściekłe. (Gaz. Pol.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od J. M. rs. 1 dla podeszłej wiekiem staruszki; od B. rs. 1, i kilka sztuk ubrania dla rodziny R., to jest ojca sparaliżowanego, słabej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci; za dar ten, niech Bóg błogosławieństwem zapłaci.

┼ W poniedziałek, t. j. dnia 31go b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Dra Karola **Dubarle**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11ej z rana; na które pozostała żona, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, zaprasza. (1—1) —8665—

┼ W poniedziałek, to jest dnia 31 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Felicji z Niemiryczów **Choińskiej**, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10½ z rana, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —8670—

┼ W poniodziałek o godzinie 9 rano, to jest d. 31 października, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Łąckich **Sachowiczowej**, odbędzie się żałobna wotywa, za spokój jej duszy w Kościele Ś-go Krzyża przed wielkim Ołtarzem, na którą pozostały mąż z synem uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8673—

┼ W poniedziałek dnia 31 października r. b. jako w piątą rocznicę zgonu ś. p. Wandy **Dąbrowskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, w Kościele Ś-go Aleksandra, o godzinia 8 rano, o czem pozostały mąż z synem, życzliwych zawiadamiają. —8672—

┼ W dniu dzisiejszym, przed południem, po długiej gorączkowej chorobie, zmarł w 20 roku życia **Ludwik Bukart** Uczeń wydziału medycznego tutejszego Uniwersytetu. Nie śmierć nas zastanowia, ale miłość jaką ten młodzieniec obudził w swoich kolegach, którzy do ostatniej chwili, kol juo przy łóżku jego dniem i nocą dyżurowali, oraz ponosili wedle możności nieodzowne wydatki na utrzymanie w chorobie pozbawionego chwilowo środków materjalnych, swojego współtowarzysza w nauce. Serce zaprawione od młodu litością i sympatją dla koleżeństwa, najściślejszy to środek przeciwko egoizmowi.

┼ Ś. p. Kazimierz **Kostrowicki**, uczeń klassy V-tej gimnazjum III-go, po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata dnia 28 października 1870 r., w wieku lat 16. W smutku pogrążona matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne jutro w sobotę, d 29 października o godzinie 10 w górn. kościele Ś-go Krzyża i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła dolnego w niedzielę, d. 30 października, o godzinie 3½ odbyć się mające. —8674—

∞ W dniu 20 b. m., w parafii Wszystkich Świętych na Grzybowie o godz. 7-ej wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Michaliną **Lechert**, właścicielką dóbr ziemskich i Marcelim **Dobronokim**, obywatelem b. Urzędnikiem Kom. Rz. Spraw. Wewn. i Duch. —8675—

— Popis ludności dokonany w Rydze 3 marca 1867 roku dał pomiędzy innemi, następujące wypadki. Z ogólnej liczby ludności męzkiej było 52,047 (46,526 cywilnych i 5,521 wojskowych) i żeńskiej 50,543 (49,283 cywilnych i 1,260 wojskowych); razem 102,590 osób, w tej liczbie 6,781 stanu wojskowego. Mężczyzn nieżonatych 32,535 i kobiet 27,211; żonatych 34,066. Według narodowości: Niemców 43,980, russkich 25,772, Łotyszów 24,192, Estońców 872, Żydów 5,254 i innych narodowości 2,513 osób. Według wyznań: luteranów 63,127, reformowanych 1,028, prawosławnych 18,998, staroobradców 7,592, katolików 6,381, żydów 5,254. Poddanych niemieckich 4,427, innych cudzoziemców 919; z poddanych ruskich: właściwych mieszkańców Rygi 65,728, z gubernji ryzkiej, rewelskiej i mitawskiej 22,986, z innych gubernji 7,914. „Gołos"

— We wsi Łungińskim Majdanie (pow. ardatowski) włościanka Awdotia Kisowa, 24 lata licząca, 6go września powiła jednocześnie jednego chłopca i trzy dziewczynki. Z tych ostatnich jedna się urodziła nieżywą. Troje zaś pozostałych urodziły się żywemi, lecz po upływie jednej doby poumierały. „Symbir. Gub. Wied."

— 24 września przybył do Niżnego Nowogrodu nowy parostatek trzy-piętrowy „Aleksander Ilgi," zbudowany na wzór statków rzecznych amerykańskich, należący do towarzystwa „Kaukaz i Merkury." Parostatek ten zadziwił wszystkich w Niżnim Nowogrodzie oryginalnością budowy, wytwornością i komfortem pomieszczeń. Kosztuje on towarzystwo około 250,000 rubli. „Kroszt. Wiest."

✕ Król włoski przesłał cesarzowi austryjackiemu bardzo piękny podarunek, to jest wspaniałą w srebro oprawną skrzyneczkę z przyborami myśliwskiemi. Puhar, rożek na proch, trąbka myśliwska i t. d. są z rogów koziorożców, zabitych przez króla.

✕ Aleksander Dumas (ojciec), liczący obecnie 68 lat, dogorywa sparaliżowany na wsi.

✕ W Celowcu w Karyntji padał śnieg przez dwa dni 20 i 21 b. m. poczem przeszedł deszcz.

✕ Hamburg obchodził d. 26 b. m. 70-letnią rocznicę urodzin Moltkiego. Domy przystrojone były w uroczyste chorągwie.

✕ Ludwik Diebel, burmistrz miasta Kątowic, zabrawczy ze sobą 50 tysięcy talarów, zniknął bez śladu i wieści.— Dzienniki szlązkie ogłaszając o tym fakcie z upoważnienia Magistratu miasta Katowic, przy-

rzekają znalazcy Diebla nagrody 500 talarów wraz z procentem po 5% od czasu zniknięcia burmistrza. W niektórych dziennikach pomieszczone są portrety Diebla wraz z faksymilami jego podpisu.

✕ Według p. Agassisz: pokarm z ryb szczególniej krzepi i odżywia organizm po wysiłkach umysłowych i pracy. Żaden inny nie jest go w stanie zastąpić w tym względzie i wynagrodzić strat poniesionych w pracy myślenia. Wiadomo, że mięso rybie zawiera w sobie wiele fosforu, pierwiastku, który dla zdrowia i rozwoju mózgu nieodbicie jest potrzebny. Wprawdzie, karmiąc jakiego umysłowego niedołęgę rybami, na filozofa wykierować go nie podobna, jednakże rybne pokarmy mogą się przyczynić do uregulowania funkcji mózgowych.

✕ Dnia 6 września jedenastu turystów udało się na górę Monblanc; wyprawa ta zakończyła się bardzo tragicznie, 11-cie osób znalazło śmierć przy wchodzeniu na górę. Jedna z tych ofiar p. Bean Amerykanin, miał czas do spisania swych wrażeń podczas długiego poprzedzającego śmierć konania. Ze znalezionych przy nim notatek dowiedziano się, że nieszczęśliwi podróżni zaskoczeni zostali na wysokości piętnastu tysięcy stóp zamiecią śnieżną. Po dwóch dniach przebytych w jamie wygrzebanej w śniegu wszyscy podróżni zmarzli. Ciał towarzyszy p. Bean jeszcze nieznaleziono.

✕ Pierwsza poczta indyjska drogą na Brenner przybyła do Bolonji 24 b. m., ze 111 worami listów o godzinie 12 m. 10; tego dnia włoski minister robót publicznych, Gadda, eskortował ją dalej na południe w licznem towarzystwie mniejszych dostojników.

✕ Zawieszenie pracy przemysłowej w departamencie północnym we Francji, rozszerza się na coraz więcej fabryk. W Ascq wszystkie fabryki z wyjątkiem dwóch stanęły. Każdy dzień dostarcza swego kontyngensu z rozmaitych miejsc departamentu przeważnie fabrycznego. Taki stan rzeczy spowodowany jest głównie brakiem robotników.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomość z **Włoch** o zamiarach rządu tyczących rozwiązania lub też dalszego trwania parlamentu, brzmią nader sprzecznie. Według telegraficznej wiadomości z ministerjalnego dziennika „Opinione" prawdopodobne są nowe wybory w drugiej połowie listopada.

Okólnik gabinetu włoskiego do przedstawicieli Włoch zagranicą, stara się dowieść, że papież nie może odroczenia soboru motywować jakiemkolwiek ścieśnieniem swobody, rząd bowiem włoski żadnych przeszkód dalszym posiedzeniom koncyljum nie stawiał. Jestto jeden z tych wypadków w których obie strony mogą mieć słuszność: rząd włoski twierdząc, że nie myślał o żadnych ograniczeniach działalności ojca świętego, papież znowu dowodząc, iż okupacja wytworzyła właśnie takie położenie, w którem nawet bez wyraźnej interwencji rządu włoskiego, dostrzedz można ograniczenie swobody soboru.

(Nord. Allg. Ztng.)

Rada związkowa **szwajcarska** rozstrząsała w tych dniach kwestję nowego nagromadzenia wojsk, mogących się ewentalnie przydać w obec wojennych operacji na zachodniej granicy. Jakkolwiek rząd szwajcarski nie uważa jeszcze obecnej chwili za naglącą i uznaje brygadę Tronchina i 4 kompanje w Bazylei za dostateczne do strzeżenia granic, wyznaczył już jednakwojska, które z wiedeńskiej przyszłości mają stanąć p d bronią. (Schl. Ztng.)

Wiadomo, że w Szwajcarji istnieje prawo wzbraniające wstępowania i werbunku do obcej służby wojskowej. W skutek rozwiązania armji papiezkiej, zarządy kantonowe postawiły radzie związkowej zapytanie czy należy występować na drodze karnej przeciwko szwajcarom powracającym z papiezkich szeregów. Rada związkowa odpowiedziała okólnikiem odraczającym na teraz rozwiązanie tej kwestji która w osobnym mesażu przedstawioną będzie Radom na nadchodzącem grudniowem posiedzeniu.

(Nord. Allg. Ztng.)

Prezydent **Stanów Zjednoczonych** Ameryki północnej, wyznaczył 24-ty b. m. na dzień modłów i dziękczynienia. Krąży pogłoska, że Baez prezydent w San-Domingo zniknął i przypuszczają, że albo został zamordowany, lub też sam sobie życie odebrał.

(N. fr. Pr.)

Przez Londyn nadeszła wiadomość o dalszych rozruchach w **Chinach**; powodem jak zawsze jest rozdrażnienie krajowców przeciwko Europejczykom. W miejscowości niedokładnie w telegramie oznaczonej miała być spalona kaplica. O zachowaniu się centralnych i prowincjonalnych władz w obec tych nadużyć, brak jeszcze bliższych szczegułów. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Wersal 25-go.— Jenerał Werder d. 22 go b. m. odparł w zaciętej walce tak zwaną armję wschodnią, złożoną z dwóch dywizji pod jenerałem Cambriel, ze stanowisk nad Oignon przy Rioz i Etuz i z Auxon-Dessus na Besançon. Z naszej strony walczyły: brygada Degenfeld, wojska brygady księcia Wilhelma i Kellera i 2 bataljony pułku Nr. 30. Straty nasze wynoszą 3 oficerów i około 100 szeregowych. Nieprzyjaciel poniósł znaczniejsze straty; przytem 2 oficerów sztabowych, 13 oficerów i 180 żołnierzy nieprzyjacielskich dostało się do niewoli.

Bruksella 26 go.— Rząd w Tours przewiduje, że wpływy z pożyczki zaciągniętej w Anglji, nie pokryją wszystkich niezbędnych wydatków, zamierza rozpisać kontrybucję wojenną w ten sposób, aby każda gmina płaciła ją w stosunku do ilości mieszkańców. Bogatsi płacić będą tymczasowo za biedniejszych, dopóki ci ostatni nie znajdą się w możności zaspokojenia tego co na nich nałożono. Dekret rządu rozporządza, aby koszta uruchomienia gwardji narodowej ponoszone były przez same gminy. Cała Francja z wyjątkiem Paryża rozdzieloną zostaje na 4-ry jeneral-gubernatorstwa pod jenerałami: Bourbaki, Fiereck, Polhès i Cambriel.

Tours 26-go.— Dziennik urzędowy ogłasza dekret mianujący Ran'a, niegdyś Mera w Paryżu, dyrektorem władz bezpieczeństwa publicznego na całej przestrzani Rzeczyposp. Inny dekret nadaje prawo komissjom wojskowym w departamentach znajdujących się w stanie wojennym, usuwania z podlegających im teritorjów wszystkich koni, zwierząt domowych, zapasów żywności i t. p., a w razie konieczności niszczenia takowych. Właściciele zniszczonych lub uprowadzonych przedmiotów, otrzymują pokwitowania z odbioru ich przez komissję. Trzeci dekret nakoniec upoważnia ministra wojny do wstrzymania ruchu na

drogach żelaznych, tam, gdzie tego wymagać będzie wzgląd na potrzeby wojny.

Bruksella 25-ge wieczorem. — „Indépendance“ pisze, że Bruksella jest głównem ogniskiem intryg bonapartystowskich. W ostatnich dniach przybrały one większe znaczenie. Dziennik chwali rząd za postawę, jaką przyjął w tym względzie.

Saarbrücken 26-go. — Piekarze i rzeźnicy w Saarbrücken, jako też w sąsiedniem St-Johann, wezwani zostali do przygotowania znacznych zapasów chleba, mąki, mięsa i wędlin; w tych dniach poczynione będą wielkie zakupy. Zarząd dróg żelaznych i władze przedsięwzięły już wszystko, coby dozwoliło natychmiast po kapitulacji Metz, wysłać do twierdzy pociągi z żywnością. Sól również przygotowana. Kilkuset górników wyznaczono już do naprawienia popsutej drogi pomiędzy Metz i Courcelles.

Wiedeń 25-go. — „Korrespondenz Warrens“ pisze: „Anglja niczem dotychczas nie objawiła zamiaru, że chce stawiać warunki szczegółowe mającego się zawrzeć pokoju. Mocarstwa neutralne pragną i nadal utrzymać dotychczasowe swe stanowisko i popierając obecnie propozycje gabinetu angielskiego spełniają tylko przez to ogólny obowiązek cywilizacyjny. Pod każdym innym względem zresztą rozumie się samo przez się, że zostawiają samym stronom wojującym odpowiedzialność za postępowanie jakiego każda z nich trzymać się zechce. Thiers otrzymał list wolnego przejazdu, na mocy którego wolno mu będzie udać się do głównej kwatery królewskiej w Wersalu.

Hamburg 26-go. — Wczoraj również nie dostrzeżono żadnego statku francuzkiego po nad uściem Elby.

Florencja 25-go. Z dobrego źródła zapewniają, że ministerjum spraw zagranicznych rozesłało do poselstw włoskich okólnik, odpierający twierdzenia bulli papiezkiej w przedmiocie odroczenia soboru. Okólnik oświadcza, że rząd włoski jak dotąd nieprzeszkadzał zebraniu się i obradom soboru, tak i nadal czynić tego nie będzie.

Florencja 25-go. „Opinione“ pisze, że prawdopodobnie gabinet postanowi rozwiązanie Izby i zwołanie kolegiów wyborczych na drugą połowę listopada.

Królewiec 26-go. Na rozkaz króla, Jana Jacoby, Herbiga, i sześciu innych więźniów zamkniętych w Lötzen, wypuszczono na wolność. Demokraci i socjaliści pozostali jeszcze w więzieniu.

Berlin 25-go.— Verdun znosi formalne oblężenie od 13 b. m.

Tours 25 go.— (Telegram „Presse“), Paryż zaopatrzony w pierwsze potrzeby do życia najwięcej na 10 dni.

Bruksella 26-go. — „Independance“ podaje telegram z Tours z dnia dzisiejszego, według którego rząd francuzki nie przyjmie zawieszenia broni, któreby zawierało w sobie zgodzenie się na ustępstwa terytorjalne. Thiers odjechał do Paryża i dziś prawdopodobnie będzie już w Wersalu.

Bruksella 25-go wieczorem.— „Daily Telegraph“ potwierdza onegdajsze doniesienie „Journal de St.-Petersbourg“ o stosunku Bazaina do rejencji napoleońskiej i dodaje: cesarzowa (Eugenja) przejednaną już została dla programatu Bazaina i prawdopodobnie uda się do Wersalu.

Bruksella 25-go wieczorem. — „Indépendance“ zaznacza bytność D-ra Conneau w Wilhelmshöhe i 1 się cia Napoleona u Eugenji.

Peszt 25 go. — Wniosek Iranyego względem wypuszczenia Miletiesa na wolność, został przy imiennem głosowaniu odrzucony, większością 126 głosów przeciwko 89.

Praga 25-go.—Wielcy posiadacze nie wybiorą wcale kandydatów rządowych, pomimo nacisku wywieranego przez namiestnictwo.

Berlin 25-go. „Staatsanzeiger“ ogłasza patent królewski, nakazujący wypuszczenie papierów skarbowych, ważnych na czas czterech miesięcy w ilości 20 miljonów talarów.

Monachium 25-go. Dziś rozpoczęły się konferencje w Wersalu. Ministrowie nie wrócą przed końcem miesiąca.

Florencja 25-go. Na radzie gabinetowej, do której przypuszany był i Buoncompagni, debatowano nad swobodami mającemi się zapewnić kościołowi. Rozprawy kilkogodzinne nie doprowadziły do żadnego stanowczego rezultatu.

Sella zgadza się z królem co do bezzwłocznego przeniesienia stolicy do Rzymu. Inni ministrowie są przeciwnego zdania. Mówią z tego powodu o zmianach ministerjalnych. Podobno Ratazzi stanąć ma na czele gabinetu. W ministerjum spraw zagranicznych panuje wielka czynność, Venosta konferuje ciągle z posłami.

Florencja 26-go. Zapewniają, że 30 b. m. Serrano postawi w kortezach kandydaturę do tronu hiszpańskiego. Gabinety Londynu, Wiednia, Paryża i Berlina, zgodziły się już na takową.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 27 Paźdz. godz. 7 wieczór.

Tours 26-go. — (Wiadomość urzędowa.) Besançon 24-go. Prusacy rozpoczęli odwrót i zabrali 39 wozów z ranionemi; zabitych pozostawili. Z Neuchateau donoszą z zastrzeżeniem: Załoga z Verdun robiła wycieczkę, prusacy ponieśli znaczne straty; dwa korpusy pruskie strzelały do siebie w nocy przez pomyłkę.

Warszawa, d. 28 Paźdz., godz. 9 rano.

Berlin 27-go—Armja Bazaina i twierdza dziś kapitulowały. Po południu francuzi złożą broń; 150,000 jeńca; między niemi 20,000 ranionych i chorych.

— (Art. nad.) *Panie Reraktorze!* Cena węgla kamiennego, jest dla nas nadzwyczaj żywotną i pod każdym względem na publiczną uwagę zasługującą. Od lat kilku była ona jakby ruchomą, to jest że nieznacznie rok za rokiem w górę postępowała. Od czasu jednak przemienienia skrzyń rozwozowych, przez Magistrat, niby się ustaliła, czyli że odrazu, po dokonaniu tego aktu sprawiedliwości, na rzecz konsumentów przez władzę miejską, kazano nam płacić po kop. 90 za korzec węgla najlepszego z odstawą do mieszkania. Straciliśmy na cenie, ale rzeczywiście zyskali na miarze. Arcyzbawienna następnie konkurencja, na której każdy handel opierać się musi, obniżyła w niektórych składach cenę korca takiegoż węgla na kop. 85, o czem w ogłoszeniach czytać mi się

zdarzało. Że zaś od lat kilku biorę węgiel kamienny w jednym i tym samym składzie, że skład ten należy do większych w Warszawie, że właściciel tegoż składu jest mi bardzo dobrze i jako kupiec i jako człowiek znany, a słowa jego mają zawsze dla mnie należną wagę, więc wręcz i otwarcie zapytałem, dlaczego każe mi drożej płacić towar, który gdzie indziej taniej mógłbym nabyć? Bez ogródki odpowiedział mi na to, „że konkurencję w handlu aż nadto pojmuje i jest jej zwolennikiem, że handluje węglem dlatego, aby za swą pracę miał utrzymanie, że gdyby go sprzedawał taniej niż po kop. 90 za korzec, to pracowałby darmo, jeżeli już nie ze stratą, coby wyglądało na śmieszność lub szaleństwo, do którego żaden kupiec na świecie nie jest zdolny; a w końcu z tych zasad wychodząc, dał mi widocznie do zrozumienia, że każdy, kto sprzedaje węgiel kamienny po kop. 85 za korzec z odstawą, musi szukać należnego, sobie zysku chyba w jakości materjału lub miarze. Rzecz zaś tę następnym usprawiedliwiał rachunkiem: Z powodu wysokiego kursu pieniędzy pruskich, korzec węgla kamiennego kosztuje na miejscu na naszą monetę kop. 45; transport do Warszawy kop. 29; przewózka z wagonów do składu kop. 2; odstawa na miasto kop. 5; ubytek na miał, najmniej kop. 5; koszta administracji przynajmniej kop. 2; razem kop. 87.

Krótko a węzłowato, że żaden kupiec nie może oddać towaru po 85 kop., który go kosztuje po 87 kop. Dodał przytem, że węgiel tak zwany prawdziwy sosnowicki, jest tańszy tylko o kopiejkę na korcu, a tem samem także po kop. 85 sprzedawany być nie może; a nadto, że koszta przewózki węgla z wagonów do składu, obliczone są tylko na blizką odległość od stacji drogi żelaznej i że koszta te dla każdego, kto ma skład oddalony, wynosić będą przynajmniej kopiejek 5 od korca.

Gdzie liczby mówią, tam wszelkie słowa zbyteczne. Warto, aby podobnie liczbami ktoś odpowiedział, a w tej nadziei pomieszczając tę kwestję, spodziewam się, że Redakcja szpalty swego pisma dla wyjaśnienia jej otworzyć raczy. *J. Szyc.*

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że na obchód 50-cio letniej rocznicy, istnienia Resursy Kupieckiej, danym będzie w gmachu Resursowym, w dniu 30 b. m. w niedzielę o godzinie 5 wieczorem obiad składkowy z muzyką, dla Członków Towarzystwa i zaproszonych przez nich Gości — Bilety Osobiste wydawane będą, w dniach 26, 27 i 28 b. m. to jest: we Srodę, Czwartek i Piątek, od godziny 5 do 7 wieczorem, — w ostatnim dniu, o godzinie 7 nastąpi ostateczne zamknięcie listy. — Dyrektor — Jozef Zellt — Sekretarz — Fr. Drzewiński. (3—4) —8479—

— **Czuję się w obowiązku zawiadomić Szanowne Damy, zaszczycające Magazyn mój swoim zaufaniem, że P. LEOKADJA, dyrygująca robotami Sukien w moim Magazynie, pozostaje od lat dwunastu nieprzerwanie i te same stanowisko ciągle zajmuje; żadnej zaś Pracowni Sukien, ani Magazynu na rzecz swoją nie otworzyła, jak wiele Dam mylnie zainformowanych zostało.**

ANTONI WŁODKOWSKI.

(1—1) —8662—

— Władysław Walkiewicz przeniósł pracownię **Artystyczną-litograficzną** pod Nr 556, nowy 30, przy ulicy Długiej w pałacu W-go Dückerta za kratami, wprost Hotelu Polskiego na 1-sze piętro w lewej oficynie i przyjmuje do wykonania wszelkie **roboty litograficzne i chromolitograficzne** (w kolorach) po cenach bardzo przystępnych; oraz udziela lekcji rysunku **litograficznego na kamieniu** osobom płci żeńskiej i męzkiej. (3—6) —8484—

— Magazyn kapeluszy męzkich i damskich **Teodora Weigt** przy ulicy Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 412*a*, w domu W-go Bayera egzystujący, poleca ostatniej mody **Angielskiej i Francuzkiej kapelusze męzkie** filcowe aksamitne (velvet) Rantschonkowe i do polowania, w ogóle praktyczne na porę słotną. (2—3) —8455—

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 60, za kamień.—Leśmierz po rs. 3 kop. 65. (27—0) —3535—

W tych dniach przy rogu ulic Miodowej i Długiej, Nr 489D, otwarty został **Zakład Gastronomiczny**, egzystujący dawniej przy rogu ulic Nowego-Światał i Chmielnej, w którym wydawane są **obiady** z pięciu potraw po **kop. 25**, abonament miesięczny po **kop. 22½**, tudzież śniadania i kolacje; w Niedzielę i Czwartki **Flaki** doskonałe, w Poniedziałki **Kiełbasa z kapustą**, we Wtorek **Kołduny Litewskie**, oprócz wielu innych dań, oraz **Piwo Bawarskie** na kufle z browaru PP: Haberbusch & Schiele i wszelkie inne napoje. Właścicielka nie będzie szczędzić kosztów i starań, aby zasłużyć na względy Szanownej Publiczności. (3—3) — 8233 —

Rolety rewańtuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.

(41 0 — 2506 —

APTEKA

przy Placu Grzybowskim, wprost ulicy Królewskiej, otrzymała świeży transport **TRANU** białego parą wydzielanego; oraz **Tranu** żółtego oczyszczonego. Flaszka fintowa Tranu białego Kop. **50**; żółtego Kop **37½**. **H. HUBERT,**
(2—3) —8585— Aptekarz.

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM
TEOFILA BORETTI
Marszałkowska, Nr 1403a

12	kart wizytowych	rs. 2.
6	„ „	„ 1 kop. 50.
3	„ „	„ 1.
12	portretów gabinetowych	6.

Ceny większych fotografji stosunkowo zniżone. Fotografje wykonywają się od najmniejszych do naturalnej wielkości. (4—6) — 7873 —

ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7**, w domu Wgo Grodzickiego w drugiem podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (23—25) — 6775 —

W domu pod Nrem 3 (116) przy ulicy Piwnej, róg Krakowskiego-Przedmieścia, na 2giem piętrze, mieszkania Nr 4, wykonywają się

wszelkie roboty złotem i srebrem,

a głównie **hafty** do mundurów galowych. Do tejże roboty mogą być przyjęte **Panny** do nauki.— **Wojciechowska.** (1- -2) —8664—

Jeszcze tylko na czas krótki,

Na wielostronne objawione żądanie Szanownej Publiczności,

słynni Artyści Wyrobów szklannych,

dadzą jeszcze przedstawień swej zręczności przy ulicy Bielańskiej Nr 593 domu, w Sklepie obok Apteki. Każdy odwiedzający otrzyma bezpłatnie jeden z wystawionych przedmiotów (3 -3) --8539—

Hodowla Ryb. **Osoba** znająca gruntownie sposób hodowania Ryb, życzy sobie trudnić się zarządem gospodarstwa rybiego, lub urządzeniem takowego na nowo. — Bliższa informacja w Kantorze Radcy Honorowego Burby, Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala. (1—6) —8657—

JABŁKA TYROLSKIE

otrzymał Skład Win i t. d.,

J A N A R I E D E L,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (1--1) —8669—

Ostrzega się, iż **WEKSEL na Rs. 805,** wystawiony przez Stanisława Łanickiego, a płatny 1go Listopada r. b., na imię Jana Oraczewskiego, zaginął. Znalazcę uprasza się o oddanie go, za nagrodą, do Redakcji „Kurjera Codziennego." Korzyści z tego Wekslu nikt nie może ciągnąć, bo wszelkie zastrzeżenia już zostały poczynione. (1—1) —8675 -

KASZTANY WŁOSKIE,

Daktyle, Figi, Rodzenki Malaga, **Śliwki** białe, w małych pudełkach, **Migdały** w łupinach; **Orzechy** Tureckie i Greckie, **Konfitury**, **Komputy, Soki** i **Marmolady,** z różnych owoców, wszystko świeże poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

(4- 6) —8577—

W I N O G R O N A

prawdziwe Badeńskie,

codzień nowe transporta otrzymuje Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

i takowe na kuracyę poleca.

(6—0) —8509—

Winogrona Badeńskie i Węgierskie, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, A. BOCQET, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski, minogi elblągskie** duże, **Ser Gorgonzola** włoski, **Węgorze** rolowane, **Śliwki greckie, Likiery** w rozmaitych gatunkach. (9—0) — 8396 —

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (33—0) ---7196---

Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.**

(33—0) --- 7214---

Pierwsza w Kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

BRONZOWNICY

zdatni, tak do robót **cyzelerskich**, jak i zwykłych **mosiężniczych**, znajdą stałe zatrudnienie w Fabryce **Karola Mintera**. (1- 1) —8625—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Safanduły.**
Jutro: **Halka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Partja pikety.—Biała kamelja.—Pafnucy i Narcyz.**

Cirque Equestre Italiano Sidoli,

(w Teatrze dawniej Rappo).

J u t r o,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE,

Konnej jazdy, Gimnastyczne i Akrobatyczne, oraz tresowanie Koni i Tańca, na linie. — Początek o godzinie 7½. — Bliższe szczegóły afisze doniosą.-- **Dziś, w Piątek,** Przedstawienia nie będzie. (5 -0) —8548—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 16 (28) wrzesnia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. —k. — k. —				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	86	91	36
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	11	89	78
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	50	88	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	-
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	37	73	12
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	143	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	141	50	-	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	--	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	—	-	-	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	-	—	-	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 138 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 173 11/18
Od Listów Zastawnych nowych kop. 163½
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 115 k. 65 rs. 115 k. 35
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 80 rs. 7 kop. 78
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 27 Października płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. — do rs. 6 kop. 85—żyto od rs. 3 k. 82½ do rs 4 kop. 20.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 60.--Owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 k. 17½. Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35.

Okowitę płacono dnia 27 Października hurtową składniczą: za garniec od kop. 133 do 133½.—Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 239.
Piątek. — Dnia 16 (28) Października. — Rok 1870.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy,

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, odbędą się w sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1871, to jest od dnia 1 (13) stycznia 1871 r. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku różnych materjałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych wodociągu warszawskiego i pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

1° *Węgla kamiennego.*

Około 63,800 pudów dla warszawskiego wodociągu od kop. 13, wyraźnie od kopiejek trzynastu, a dla pragskiego od k. 14, wyraźnie od kopiejek czternastu za pud.

2° *Oliwy, łoju i oleju.*

a) Oliwy około 3350 pudów od kop. 26, wyraźnie od kopiejek dwudziestu sześciu za funt.

b) Łoju około 1000 funtów od kop. 15, wyraźnie od kopiejek piętnastu za funt.

c) Oleju preperowanego do lamp około 36 wiader, od rs. 4 kop. 25, wyraźnie rubli cztery kopiejek dwudziestu pięciu za wiadro.

3° *Pakuł i sznura pakunkowego.*

a) Pakuł około 2100 funtów od kop. 12, wyraźnie od kopiejek dwunastu za funt.

b) Sznura pakunkowego suchego i smołowanego około 600 funtów od kop. 16½, wyraźnie od kopiejek szesnastu i pół za funt.

4° *Materjałów aptecznych.*

a. Blejwasu tartego około 170 funtów od kop. 14, wyraźnie od kopiejek czternastu za funt.

b) Wosku około 10 funtów od kop. 75, wyraźnie od kopiejek siedmdziesięciu pięciu za funt.

c) Kalafonji około 50 funtów od kop. 15, wyraźnie od kopiejek piętnastu za funt.

d) Mydła szarego około 120 funtów od kop. 10, wyraźnie od kopiejek dziesięciu za funt.

e) Wasserbleju około 10 funtów od kop. 10, wyraźnie od kopiejek dziesięciu za funt.

f) Merkurjuszu około 10 funtów od rs. 1 kop. 5, wyraźnie od rubla jednego kopiejek pięciu za funt.

g) Terpentyny około 5 wiader od rs. 3 kop. 21, wyraźnie od rubli trzech kopiejek dwrdziestu jeden za wiadro.

h) Pokostu około 6 wiader od rs. 3 kop. 90, wyraźnie od rubli trzech kopiejek dziawiędziesięciu za wiadro.

i) Minii około 170 funtów od kop. 14, wyraźnie od kopiejek czternastu za funt.

5° *Ołowiu, żelaza, stali: płótna szmerglowego i gwoździ..*

a) Ołowiu około 500 funtów od kop. 10, wyraźnie od kopiejek 10 za funt.

b) Żelaza kutego i walcowanego, gatunkowego [około 20 pudów od rs. 2, wyraźnie od rubli dwóch za pud.

c) Stali około 100 fnntów od kop. 37½, wyraźnie od kopiejek trzydziestu siedmiu i pół za funt.

d) Płótna szmerglowego około 200 arkuszy od kop. 8, wyraźnie od kopiejek 8 za arkusz.

e) Bretnali maszynowych Nr 3 kóp 50 od kop. 22½, wyraźnie od kopiejek dwudziestu dwóch i pół za kopę.

f) Szpernagli 8-mio calowych kóp 25 od kop. 75, wyraźnie od kopiejek siedmdziesięciu pięciu za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kassy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium, a mianowicie:

ad 1° Na dostawę węgla rs. 850 i na koszta ogłoszenia rubli 12.

ad 2° Na dostawę oliwy, łoju i oleju rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

ad 3° Na dostawę pakuł i sznura pakunkowego rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

ad 4° Na dostawę materjałów aptycznych, rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

ad 5° Na dostawę ołowiu, żelaza, stali i t. p., rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 5.

które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będących dostaw, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r- 1871 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1871 do tegoż dnia i mca 1872 r. na użytek wodociągu warszawskiego i pragskiego (tu wypisać szczegółowo przedmiot jakiego się podejmuje po cenach w ogłoszeniu zamieszczonych) i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać cyfrą i literami wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym (kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej vadium w ilości Rs. N. N. (wypisać z ogłoszenia stosownie do dostawy) składam.

Stałe moje zmieszkanie jest w NN. pisałem dnia . . . mca 1870 roku.

(podpisać imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(1—3) — 8587 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 października (4 listopada) roku bież., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiej Straży ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z hołoblami, do wywożenia z ulic śmieci i błota. Licytacja rozpocznie się od rs. 50, wyraźnie od rubli srebrem pięćdziesięciu za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo... mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań wypiszą jaki odstępują procen od ceny powyżej wyszczególnionej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże, wadjum w ilości rs 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10., które nieutrymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, zaś wzór takowej kary w zabudowaniach komendy pod Nrem 2235, przy ulicy Nalewki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszeia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy potrzebnych w ciągu roku 1871, dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z hołoblami, do wywożenia z ulic śmieci i błota, podług wskazanego wzoru, rs. 50 za sztukę i odstępuje od takowej procentów. NN...(wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum, w kwocie rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam:

Stałe moje zamieszkanie w NN...pisałem dnia NN...(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

p. o. Pezydenta

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major

Witkowski.

Naczelnik Kancellarji

Zdzitowicki

(3—3) —8250—

Potrzbne są

PANNY,

do pomocy w Fabryce Cukierków przy ulicy Elektoralnej, Nr 790 (19) u Riesa i Piotrowskiego. (1—1) - 8659—

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU

najlepszy, zalecany przez najsławniejszych lekarzy, nadszedł świeżo do mej Apteki i sprzedaje się po Kop. 50 flaszka. **L. Gronau,** Właś. Apteki.

(1—6) —8661 -

Student Uniwersytetu,

między innemi posiadający gruntownie język ruski, życzy mieć korrepetycje lub też inne stosowne zajęcie w wolnych godzinach. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w domu pod Nr 18 nowym, mieszkania Nr 15. (2—6) — 8580 —

Istniejący od lat dwudziestu kilku

Magazyn strojów i sukień damskich
E. BOGUCKIEJ,

przy ulicy Żabiej, w pałacu hr. Zamojskiego Nr. 472,

na nadchodzącą porę jesienną, zaopatrzony został w znaczny dobór najświeższych i najmodniejszych towarów, jako to: kapeluszy aksamitnych, kastorowych, piór, kwiatów etc. — W magazynie tym udzielają się lekcje kroju sukień damskich, oraz potrzebme są tam panny do strojów zupełnie uzdatnione i podręczne. — Wszelkie obstalunki tak miejscowe jak i prowincjonalne wykonywają się z wszelką akuratnością i jak najspieszniej, a dla osób przybywających z prowincji suknie gotowe mogą być we 24 godzin. (3—6) —8419—

FABRYKA FORTEPJANÓW
Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie powsz ech nej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. **Fortepjan** z blatem metalowym, mahoniowy bez ozdób, rs. 330.
2. **Fortepjan** z blatem metalowym palisandrowy, rs. 345.
3. **Fortepjan** z blatem i czterema szprejcami, ozdobiony szabunkiem mahoniowy, rs. 360. Takiż sam palisandrowy, rs. 375.
4. **Fortepjan** na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, rs. 450. Takiż sam ozdobniejszy rs. 500.
5. **Fortepjan** z mechaniką francuzką lub angielską, silniejszy rs. 600. Takiż sam ozdobniejszy, rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.

(26—0) — 6352 —

12,000 rsr. jest do umieszczenia, razem lub częściowo, na nieruchomościach w Warszawie, przy główniejszych ulicach położonych. Wiadomość w domu pod Nrem 41, przy ulicy Elektoralnej, na 1-szem piętrze, codziennie do godz. 11-ej rano. (2—3) —8516—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(33—105) — 5506 —

Do sprzedania

Klacz gniada,

dobrze wyjeżdżona, w uprzęży, nie mająca żadnych wad. Widzieć ją można w Koszarach Wołyńskich, u Stangreta Wasiljewa. (2—3) —8567—

W Pracowni Sukien Damskich,

przy ulicy Długiej, Nr domu 32, na pierwszem piętrze od frontu Nr mieszkania 13, naprzeciw Hotelu Niemieckiego.

A. GAŁECKIEJ.

Wykładane są **lekcje kroju** Sukien, Salop, Okryć i wszelkich strojów damskich, tak ułatwionym sposobem, iż każda z Pań uczących się, zaraz w pierwszych lekcjach kraję swoją suknię, salopę, okrycie lub cokolwiek potrzebuje. Gruntowna nauką trwa najwyżej lekcji 10, podług życzenia dalej trwa praktyka.

Przyjmuje się do krajania wszelkie stroje damskie od kop. 15 do kop. 75, także wykończają się suknie, salopy do futra, okrycia i t. p. stroje, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, bardzo tanio. (3—3) — 8200 —

Dobra w Cesarstwie

gub. Witebska, dwie mile od kolei, dziesiatyn 1200 (ośmdziesiąt włók), **do nabycia lub zamiany** na inne, albo też na dom w mieście w granicach Królestwa, **Cena 20,000 rubli.** Przy zamianie żądaną jest połowa. Nabywca nie może być wyznania katolickiego. Adres: Połock, gubernia Witebska, A. Kamionka. Pośrednictwo osób trzecich jest pożądane. (2—8) — 8536 —

Do sprzedania **Futro czarne**, męzkie, algierka, granatowem suknem pokryte, na osobę wyższego wzrostu, mało używane, za rs. 30; **Wóz** na żelaznych osiach mocno zbudowany za rs. 24 i **Szpada** ozdobna dla urzędnika za rs. 2. Ulica Pańska za Żelazną, dom urzędnika K. Balińskiego, Nr 1230 w oficynie środkowej. wejście na prawo. (2—3) — 8566 —

Dom murowany,

o jednem piętrze i z trzema murowanemi oficynami na Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich p. Maryi Payer w domu szpitala Ś-go Rocha na Krakowskiem-Przedmieściu. (3—3) —8435—

Jeżeliby kto z bogatych i umiejących czuć niedolę bliźniego ludzi, zechciał wyrwać młodego człowieka, (pracującego obecnie ciężko na chleb powszedni), z rąk lichwiarzy i uratować go od rozpaczy, pożyczeniem **Rubli sr. 75,** które z procentem prawnym przekazane zostaną do odebrania z toczącego się obecnie postępowania spadkowego, raczy swój adress zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. S. Nr 11. (1—1) —8666—

Znana od lat wielu

FIRMA KUCHARKINA,

w Warszawie, **otwiera** z dniem dzisiejszym oprócz istniejącego już Handlu za Żelazną-Bramą w Gościnnym Dworze, jeszcze jeden

Handel Towarów Rossyjskich,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57, w domu W-żnej Drac.

Firma powyższa egzystująca już z górą lat trzydzieści w Warszawie, cieszy się zawsze zaufaniem i uznaniem Szanownej Publiki; dlatego otwierając jeszcze jeden Handel, ma nadzieję, że przez dobroć towaru i umiarkowane ceny, zdołą pod każdym względem życzeniom Szanownej Publiki zadosyć uczynić.— **J. Kucharkin.** (1—3) —8652—

Z dniem 15 Października roku bieżącego, otworzonym został przy ulicy Długiej, Nr 32, w domu „Potkańskie“ zwanym, wprost Hotelu Polskiego:

ZAKŁAD

CZYSZCZENIA PIERZY I PUCHU.

Maszyny za pomocą ogrzanego powietrza i odpowiednich przyrządów, czyszczą pierze i puch, oddzielając z nich gips, wapno i t. p., jakie sprzedający zwykle, dla wagi domieszają, tudzież kurz, brud, pot i szkodliwe wyziewy, po osobach chorych i zmarłych.

Przy tej czynności nie traci się zdatnego pierza, a odbywa się w krótkim czasie, nawet na poczekaniu.

Jednocześnie urządzoną będzie przy tymże zakładzie:

SPRZEDAŻ PIERZY I PUCHU

w różnych gatunkach, po umiarkowanych cenach.

Zakład powyższy, polecając się względom Szanownej Publiczności starać się będzie, zjednać sobie Jej zaufanie.
(5—6) — 7934 —

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).

KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $^1/_3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*. Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki*, *Teodora Stanisławskiego*, A. *Słępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, F. *Springera* i J. *Riedela*.— *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtową w domu handlowym **J. FREIDEM i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(3—10) —8142—

NOWO OTWORZONY HANDEL TOWARÓW ROSSYJSKICH

JANA KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57 nowy, otrzymał transporta:

Kawioru Astrachańskiego świeżego i prassowanego serwetowego, *Bałyka* wędzonego, *Serdeli* marynowanych w słojach (zwanych Kilki), *Minóg* rygskich, *Konfitur* Kijowskich, *Bulionów* w różnych gatunkach, *Karuku* rybiego, *Wyziki*, *Groszku i Sera zielonego*, *Musztardy* prawdziwej sareptskiej, *Miodu Lipcu* kazańskiego *Salami* moskiewskie, oraz wszelkich *wyrobów mosiężnych* z fabryk Tulskich i Moskiewskich, *Noży stołowych*, *cerat*, *obówia* męzkiego i damskiego aksamitnego skórzanego i filcowego.

Skład niniejszy zaopatrzony w doborowe gatunki *Herbaty* prawdziwej Kijachtyńskiej firmy

B. KLIMUSZYNA, Z MOSKWY

oraz posiada wielki zapas *Makaronów* włoskich firmy

J. G. TOGNOLATTI,

która to firma jedyna na Wystawie Paryzkiej w r. 1867, i na Wystawie Petersburgskiej w r. b. otrzymała

WIELKIE SREBRNE MEDALE.

Sprzedaż uskutecznia się hurtowo i detalicznie po cenach stałych umiarkowanych.

(1—3) — 8656 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c). - Дозволено Цензурою.